

Korytarze

Justyna Steczkowska

Nie mów, nie mów nic
W poranku wydarzeń
Proszę, obudź mnie muśnięciem warg
Ciepło przytul, powoli wpuść światło
Daj zobaczyć nowy dzień

Potem odejdz, zamknij drzwi
I posłuchaj, bo w uszach, w głowie brzmi

Moja pieśń, mój spokój, mój gniew
Moja pieśń-pełnia życia-chcesz, czy nie

Chcę odnaleźć własne korytarze
Nowe ścieżki starych prawd.
Wiem, że mogę, ciągle mogę marzyć
Wiem, że poprowadzi mnie

Moja pieśń, mój spokój, mój gniew